



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, CZWARTEK 1 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 179 (1105)

Anglosasi bronią zbrodniarzy hitlerowskich

Niszczyciele Warszawy von dem Bach i Reinefart pod opieką giełdźiarzy amerykańskich

WARSZAWA PAP — Dyrektor Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce ob. Gumkowski po powrocie z Berlina udzielił przedstawicielowi PAP szeregu informacji na temat ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Sprawa ekstradycji zbrodniarzy wojennych ze stref okupacyjnych państw anglosaskich napotyka na coraz większe trudności. Ostatnio wydane zostało zarządzenie komendanta strefy brytyjskiej, które z dniem 19 br. dopuszcza składanie wniosków o wydanie zbrodniarzy wojennych, jedynie co do zbrodniarzy, którzy są przestępcami w rozumieniu niemieckiego kodeksu karnego. Zarządzenie to pomijając, że jest pogwałceniem deklaracji moskiewskiej z 1943 r., która m. in. zawierała postanowienia o odpowiedzialności za zbrodnie wojenne oraz ustalała sposób ekstradycji zbrodniarzy, porozumienia londyńskiego z 1945 r. i uchwały narady powziętej przez przedstawicieli 4-ech mocarstw, które zatwierdzały postanowienia deklaracji moskiewskiej, a w których nie ma zawartego upoważnienia dla komendantów poszczególnych stref do jednostronnego wprowadzenia zmian powyższych uchwał, praktycznie wręcz uniemożliwia ekstradycję przestępców wojennych. Normy prawne bowiem, na zasadzie których oparto odpowiedzialność za zbrodnie wojenne, zostały wykształcone dopiero w toku prac Najwyższego Trybunału Międzynarodowego, a w szczególności procesu norimberskiego, a tym samym nie objęte są niemieckim kodeksem karnym. W związku z zarządzeniem tym szef polskiej misji wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli gen. Prawin zło-

żył ostry sprzeciw, na który dotychczas nie uzyskano odpowiedzi.

W chwili obecnej władze polskie czynią usil-

ne starania o ekstradycję von dem Bacha i Reinefarta w związku z mającym odbyć się jesienią br przed Najwyższym Trybunałem Narodo-

wym procesem o zburzenie Warszawy. W nocy skierowanej do władz amerykańskich, które dotychczas nie chcą zgodzić się na wydanie tych dwóch zbrodniarzy — władze nasze wystąpiły z propozycją, by zbrodniarze ci, będąc głównymi oskarżonymi, wydani zostali jedynie na okres procesu, po czym bez względu na wyrok, odesłani zostaną z powrotem. W razie od mowy władz amerykańskich wyrok wydany zostanie zaocznie.

Jednocześnie z notą o wydaniu von dem Bacha i Reinefarta władze polskie wystąpiły o ekstradycję szefa gestapo na Warszawę Haana oraz H. Hoefle'go, który będąc specjalnym dowódcą broni SS przy wyższym dowódcy SS i policji na obszar wschodni z siedzibą w Lublinie, został przeniesiony do akcji tłumienia powstania w getcie warszawskim. H. Hoefle został aresztowany w Salzburgu przez policję austriacką. Będzie on sądzony razem ze Strotem za zbrodniczą działalność na terenie getta warszawskiego.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). — Dnia 30 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na mocy uchwały Rady Państwa zarząd samorządowego funduszu wyrównawczego otrzymał prawo decyzji o udzielaniu dotacji powiatowym i gminnym związkom samorządu tery-

torialnego na budowę dróg. Dotację tę w łącznej sumie 454 mil. złotych przeznaczone są przede wszystkim na budowę dróg, łączących siedziby gmin z siecią dróg o powierzchni twardej.

Na posiedzeniu Rada Państwa powzięła uchwałę o trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych.

List marsz. Sokołowskiego do Robertsona

w sprawie ograniczeń ruchu między strefami zachodnimi a Berlinem

BERLIN (PAP). Prasa berlińska ogłosiła 30 czerwca odpowiedź marszałka Sokołowskiego na pismo gen. Robertsona w sprawie ograniczeń w ruchu pasażerskim i towarowym między strefami zachodnimi a Berlinem.

Marszałek Sokołowski stwierdza w swoim liście, że zarządzone przez administrację radziecką w dniu 19 czerwca ograniczenia są tylko przejściowego charakteru i zostały wprowadzone jako ochrona radzieckiej strefy przed skutkami odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich. Marszałek Sokołowski pisze dalej, że radziecka administracja wojskowa była zawsze za przeprowadzeniem ogólnoniemieckiej reformy walutowej, tymczasem zo-

stała nagle postawiona wobec odrębnej reformy walutowej stref zachodnich, co wywołało trudności w życiu gospodarczym strefy radzieckiej i konieczność zastosowania środków dla ochrony ludności i gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Obecnie wobec zakończenia wymiany dawnych marek na nowe z nalepkami, sztab administracji radzieckiej wydał rozporządzenie w kierunku otwarcia ruchu granicznego dla ludności niemieckiej, posiadającej paszporty międzystrefowe. Marszałek Sokołowski zaznacza, że musi jeszcze przez pewien czas utrzymać w mocy ograniczenia w ruchu samochodowym na autostradzie Helmstedt—Berlin,

gdyż należy przeciwdziałać nielegalnemu przywozowi waluty ze stref zachodnich, która niedopuszczona jest do obiegu na terenie Berlina. W sprawie ruchu kolejowego na trasie Berlin—Helmstedt, jak komunikuje marsz. Sokołowski będzie otwarty natychmiast po usunięciu technicznych uszkodzeń, co nie powinno zająć już dużo czasu. Marszałek Sokołowski uznaje środki przewidziane przez władze amerykańskie i brytyjskie dla utrzymania lotniczego połączenia ze strefami zachodnimi, wyrażając nadzieję, że przepisy dotyczące bezpieczeństwa lotów będą całkowicie zachowane. Zapasy żywnościowe Berlina powinny wystarczyć na bieżące zaopatrzenie ludności jeszcze na kilka tygodni, pisze marszałek Sokołowski, do tego czasu ruch kolejowy powinien być już w całości przywrócony.

W końcu swego pisma marszałek Sokołowski zwraca uwagę, że brytyjskie władze okupacyjne wstrzymały ruch swoich pociągów do strefy radzieckiej pod pretekstem rzekomego zatrzymania 30 tys wagonów kolejowych. — Marszałek Sokołowski stwierdza, iż nie odpowiada to prawdzie. Zarządzenie władz brytyjskich które szkodzi rozwojowi handlu międzystrefowego powinno być skasowane a ruch towarowy ze strefy brytyjskiej do strefy radzieckiej wznowiony, co leży w obopólnym interesie.

Ohłudna odpowiedź

Głosowne zaprzeczenia kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii

W oświadczeniu ogłoszonym 29 czerwca br. kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii całkowicie podtrzymuje swą dotychczasową politykę. Zaprzecza jakoby KPJ prowadziła nieprzyjazną politykę wobec ZSRR, a jednocześnie wysuwa szereg insynuacji pod adresem Związku Radzieckiego. Krytyka linii postępowania KPJ w sprawach wiejskich oraz w sprawie nacjonalizacji drobnego przemysłu i handlu zawarta w uchwałach Biura Informacyjnego stanowi, zdaniem kierownictwa KPJ, zachętę dla elementów kapitalistycznych i reakcyjnych na wsi i w mieście.

Oświadczenie broni polityki partii jugosłowiańskiej odnośnie frontu narodowego, twierdząc, że cały front narodowy bez względu na różnorodność jego elementów „walczy o socjalizm”. Odnośnie zarzutu braku demokracji wewnętrzno-partyjnej i stosowania w partii dyktatorskich metod, kierownictwo KPJ odpowiada, że metody te najlepiej odpowiadają warunkom istniejącym w kraju.

Kierownictwo KPJ podnosi swoje rzekome zasługi i nie podając żadnych argumentów odrzuca zarzut nacjonalizmu oraz zaprzecza jakoby czyniło ustępstwa wobec państw imperialistycznych. Nie chce ono wdawać się w dyskusję o błędach, twierdząc, że Partia Jugosłowiańska żadnych błędów nie popełniła, powtarza w dalszym ciągu skargi na nierówne traktowanie KPJ w biurze informacyjnym, a na zakończenie ohłudnie zapewnia o swej rzekomej solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. (RAP)

Układ polsko-fiński o wzajemnej wymianie handlowej

SZTOKHOLM (PAP). Z Helsinek donoszą, że w dniu 29 czerwca podpisany został pomiędzy Finlandią a Polską układ o wymianie handlowej na rok 1949. Układ przewiduje, że wartość wymiany towarowej osiągnie 8,5 miliona dolarów po każdej stronie, tj. ponad 100 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Finlandia dostarczy Polsce celulozę, makiulaturę, podkłady kolejowe, miedź, piryty i olej sosnowy. Polska eksportować będzie do Finlandii węgiel, żelazo, produkty żelazne, artykuły włókiennicze, cukier i sól. Poza węglem, którego Polska dostarczy w ramach umowy clearingowej, Finlandia zakupi w Pol-

sce za dewizy pewną ilość węgla i koks, tak że wartość całego eksportu polskiego do Finlandii w roku 1949 wyniesie około 25 milionów dolarów.

W czasie rokowań obie delegacje postanowiły, że we właściwym czasie rozpoczną się nowe pertraktacje w sprawie dalszego zwiększenia wymiany handlowej pomiędzy Polską a Finlandią.

Układ został podpisany w imieniu rządu fińskiego przez ministra handlu i przemysłu Uno Takka, a w imieniu rządu polskiego przez posła R. P. w Helsinkach Jana Wasilewskiego i przewodniczącego polskiej delegacji dr. Stanisława Galla.

Triumf włóknarzy łódzkich

Przemysł włókienniczy w I-ym półroczu wykonał plan w 111 proc.

Na dzień 30 czerwca b. r. państwowy przemysł włókienniczy wykonał plan produkcji przemysłowej w 111 procentach według cen niezmiennych z 1937 r. 100 procentowe wykonanie planu zostało osiągnięte w dniu 11 czerwca b. r.

Wykonanie planu produkcyjnego w poszczególnych branżach przedstawia się następująco:

Przemysł Bawełniany — 103,5 proc. Przemysł Wełniany — 116 proc. Przemysł Włókien Ewkowych — 121,5 proc. Przemysł Jedwabno-Galanteryjny — 114 proc. Przemysł Dziewiarski — 106 procent. Przemysł Konfekcyjny — 115,5 proc. Przemysł Włókien Sztucznych — 112,5 procent. Przemysł Artykułów i Tkanin Technicznych — 116,5 proc. Rozzarnienie Lnu i Konopi — 104,5 proc.

Należy przy tym zaznaczyć, iż plan produkcyjny na pierwsze półrocze b. r. był o 25 procent większy, niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego. Faktyczny wzrost produkcji wynosi więc w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 r. 28,7 procent, a w dwóch najważniejszych branżach wynosi on: w przemyśle bawełnianym — 42,5 pro-

cent, w przemyśle wełnianym — 28,5 procent.

Przemysły te wyprodukowały: 159 milionów 300 tysięcy metrów tkanin bawełnianych i 20 milionów 373 tysiące metrów tkanin wełnianych.

Spośród łódzkich fabryk włókienniczych od względem wykonania planu wysunęły się na czoło:

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 16. Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 1 Państwowe Zakłady Przem. Wełnianego Nr 4. Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 5. Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończosznego Nr 1.

Najważniejszymi czynnikami, które umożliwiły przedterminowe wykonanie planu były: rozwój ruchu wielowarsztatowego, postępy ruchu wsółzawodnictwa pracy, uruchomienie wielkiej ilości nieczynnych poprzednio maszyn jak również pierwsze efekty akcji malej racjonalizacji.

Do Ministra Przemysłu i Handlu.

WARSZAWA

Melduję, iż państwowy przemysł włókienniczy wykonał w dniu 30 czerwca plan półrocznej produkcji w 111 procentach według wartości w cenach niezmiennych 100 proc. Wykonanie planu miało miejsce w dniu 11 czerwca.

Zastępca Dyrektora Generalnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego Inż. Cz. Bąbliński

Sytuacja gospodarcza w Indiach

LONDYN (PAP). — Zgodnie z ostatnimi wiadomościami z Indii, sytuacja gospodarcza tego kraju pogarsza się z każdym dniem. Prasa wyraża poważne zaniepokojenie z powodu ustawicznej podwyżki cen, wzrostu bezrobocia i tendencji spekulacyjnych na rynku.

Dziennik „Hindustan Times” podaje, że w ciągu ostatnich siedmiu miesięcy ceny hurtowe wzrosły przeciętnie o 22 proc. Wzrost cen detalicznych postępuje jeszcze w szybszym tempie. Niektóre artykuły pierwszej potrzeby podrożały w tym samym czasie o 30 — 40 proc. Pismo „Indian News Chronicle” stwierdza, że w wielu miejscowościach kraju najważniejsze artykuły można otrzymać jedynie za pośrednictwem spekulantów, którzy ustalają ceny według własnego widzimisię.

Świat o rezolucji Biura Informacyjnego

Uchwały potępiające solidarnie stanowisko Jugosłowiańskie Partii Komunistycznej

NOWY JORK PAP. — Kierownictwo Amerykańskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, zawierający aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Rezolucja ta — czytamy w komunikacie — daje komunistom jugosłowiańskim broń, przy pomocy której mogą ocalić Jugosławię.

Nowojorski „Daily Worker” zamieścił artykuł, w którym podkreśla, że nadzieje prasy reakcyjnej na przerwanie frontu pokoju są daremne. Komuniści jugosłowiańscy rozwiązują bowiem swe problemy i zacieśniają współpracę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

SOFIA PAP. — Bułgarska Partia Robotnicza oraz bułgarski front odczytany opublikowały komunikaty w których wyrażają bez zastrzeżeń swą całkowitą solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Bułgarski front odczytany wyraził przekonanie, że w łonie Partii Komunistycznej Jugosławii znajduje się dość sił, które przeprowadzą zmianę polityki kierownictwa Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Bułgarski front odczytany wyraża nadzieję, że elementy demokratyczne w Jugosławii wzmocnią pozycję Jugosławii we wspólnym froncie krajów demokracji ludowej, we froncie skierowanym przeciwko imperializmowi i podlegaczom wojennym.

PRAGA PAP. — Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej powzięło uchwałę, w której aprobuje rezolucję Biura Informacyjnego. Czechosłowacka Partia Komunistyczna apeluje do komunistów jugosłowiańskich, aby zmusili swych kierowników do naprawienia popełnionych przez nich błędów, względnie do ustąpienia.

W centralnym organie Czechosłowackiej Partii Komunistycznej „Rude Pravo” opublikowany został artykuł, zawierający analizę działalności niektórych czołowych działaczy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Działacze ci — czytamy w cytowanym artykule — prowadzą politykę sprzeczną z zasadami marksizmu i leninizmu, politykę zgubną dla klasy pracującej Jugosławii. Rezolucja Biura Informacyjnego świadczy o ogromnej sile frontu socjalistycznego, który nie obawia się rozwiązania najbardziej trudnych problemów. Rezolucja ta — pisze w końcu autor — przyczyni się również do wzmocnienia Czechosłowackiej Partii Komunistycznej. Komuniści w Czechosłowacji będą mieli możliwość wyjaśnienia w ramach wielkiej kampanii ideologicznej szeregu problemów, o których mowa w rezolucji, a które dotyczą również Czechosłowacji.

MOSKWA (PAP). — W przedsiębiorstwach i instytucjach odbywają się pogadanki, poświęcone rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Komunistycznej Partii Jugosławii. Treść rezolucji przyjęta została z pełną aprobatą zarówno członków Wszczętwiązkowej Partii Komunistycznej, jak i bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyły się X i XI posiedzenia plenarne MRN w Łodzi. Radni uchwalili pożyczkę w wys. 27 milionów złotych na remonty domów znajdujących się pod Zarządem Nieruchomości. MRN potępiła list papieża do biskupów niemieckich. Szczegółowe sprawozdanie z posiedzeń podamy w dniu jutrzejszym.

PARYŻ (PAP). — Na uroczystej akademii, urządzonej z okazji setnej rocznicy Manifestu Komunistycznego wygłosił b. minister Tillon przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawę Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Na akademii byli m. in. obecni Maurice Thorez, Jacques Duclos, Marty, Cachin, Fajon, Billoux.

Tillon podkreślił postępek, dokonany w świetle w ciągu stulecia od wydania Manifestu Komunistycznego. Tillon przedstawił rolę, jaką odegrał Związek Radziecki w walce z faszyzmem. „Robotnicy i wszyscy demokraci — powiedział Tillon — dowiedzieli się ze zdumieniem o antyradzieckiej pozycji, zajętej przez kierowników Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej”.

Mówca poddał surowej krytyce stanowisko kierowników Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Styczeń. Ścisła współpraca Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanowi gwarancję pokoju. Demokraci francuscy wzięli udział w czujności i stanowczości partii komunistycznych, które bezkompromisowo potępiły obecnych przywódców Jugosławii. Wina ich — zakończył Tillon — polega na odstępstwie od nauk Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Po przemówieniu obecni uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której m. in. wyrazili pełną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

„Zbrani — czytamy w rezolucji — żywią przekonanie, że zdrowe elementy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej zmuszą obecnych przywódców Partii Komunistycznej Jugosławii do naprawy swych błędów lub do ustąpienia”.

Poważne straty faszystów greckich

Wszystkie ataki rozbijają się w ogniu wojsk Markosa

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że w dalszym ciągu walk na wzgórzach Gramos-Smolikas armia gen. Markosa utrzymała wszystkie swoje pozycje, zadając poważne straty nieprzyjacielowi. Wojska monarchistyczne wspierane były silnym ogniem artyleryjskim oraz lotnictwem. W rejonie Konicy wojska faszystowskie rozpoczęły ożywioną działalność celem zajęcia wyżyny Melica. Pomimo wsparcia artylerii i lotnictwa, oddziałom rządowym nie udało się wyprzeć żołnierzy gen. Markosa.

Na Peloponezie armia demokratyczna z każdym dniem rozwija swoje operacje wojskowe. W ostatnich dniach w rejonie tym zginęło 92 żołnierzy z armii faszystowskiej.

W Macedonii zachodniej, wschodniej, Epirze i Tracji oddziały gen. Markosa stoczyły szereg potyczek, w wyniku których wojska rządowe straciły ponad 200 zabitych.

RZYM (PAP). Radiostacja Wolnej Grecji zwraca się z apelem do wszystkich postępówych sił na całym świecie o uratowanie życia wielkiego patrioty greckiego Markensinsa, are

Skutki trzęsienia ziemi w Japonii

LONDYN (PAP). Jak wynika z danych opublikowanych w Tokio, silne trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Japonię środkową w poniedziałek, zniszczyło niemal doszczętnie z powierzchni ziemi 52 miasta i wsie. Blisko 46 tysięcy domów zostało zniszczonych.

Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana, przypuszczalnie jednak jest bardzo wysoka. W największym ośrodku przemysłu japońskiego — Fukui — zginęło ponad 4 tysiące osób, blisko 9 tysięcy odniosło rany. Miasto Fukui w czterech piątych leży w gruzach, ogólne szkody, wyrządzone w tym mieście wskutek trzęsienia ziemi, oceniane są na 8 miliardów jenów. Blisko 30 proc. maszyn włókienniczych nie nadaje się do użytku.

„Szaber powietrzny” z Berlina

BERLIN PAP. — „Taegliche Rundschau” pisząc o głośno reklamowanym przez Anglosasów „moście powietrznym” między strefami za chodnimi a Berlinem stwierdza, że użyte w wielkiej ilości samoloty amerykańskie ładujące na lotnisku Tempelhof nie są w stanie dostarczyć więcej niż 10 proc. żywności potrzebnej na zaopatrzenie ludności sektorów zachodnich Berlina. Właściwym celem tak licznych rańdów powietrznych jest zdaniem „Taegliche Rundschau” fakt ładowania na powracające z Berlina samoloty maszyn i artykułów przemysłowych wywożonych tą drogą do stref zachodnich.

Cały hałas w kierunku utworzenia „mostu powietrznego” między zachodnim Berlinem a

Bizonią — pisze „Taegliche Rundschau” był potrzebny dla umożliwienia wywieżenia wszystkich wartościowych obiektów z sektorów zachodnich pod pretekstem „akcji ratowniczej” dla ludności Berlina. Jest to jedyny powód dla gorączkowego wprowadzenia na trasę Frankfurt — Berlin tak licznych amerykańskich i brytyjskich samolotów.

Prawicowi socjaldemokracji fińscy

współpracowali z wywiadem prohitlerowskim

MOSKWA (PAP). Z Helsinek donoszą, że dzienniki „Vapaa Sana” i „Riuekansan Sanomat” opublikowały materiały dokumentarne potwierdzające współpracę wielu prawicowych działaczy socjal-demokratycznych z tajną policją i dawnym prohitlerowskim wywiadem faszystowskim w Finlandii.

Materiały te oskarżają takich wybitnych działaczy socjal-demokratycznych jak Altonen, Kilpelja, Puskala, Poutanen i inni. Z niektórych dokumentów wynika, że działacze ci przekazywali tajnej policji i wywiadowi do piśnienia na temat działalności poszczególnych organizacji demokratycznych i ich kierowników. Na wielu doniesieniach znajdują się podpisy autorów.

Nowe propozycje Bernadotte'a

w sprawie uregulowania konfliktu palestyńskiego

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w Kairze odbędzie się w dniu dzisiejszym specjalne posiedzenie komiteta Ligi Arabskiej, na którym rozpatrzone zostaną nieopublikowane dotychczas propozycje hr. Bernadotte w sprawie utrzymania pokoju w Palestynie. Propozycje te są również przedmiotem studiów rządu żydowskiego w Tel Avivie.

W kołach arabskich w Kairze twierdzą, iż propozycje te zostaną odrzucone, jeśli przewidują uznanie suwerenności Żydów nad jakąś częścią Palestyny.

TEL AVIV (PAP). W środę w południe ostatnie oddziały brytyjskie opuściły na pokładzie krążownika „Phoebe” port w Haifie.

kończąc tym samym 25-letni okres okupacji Palestyny przez Anglię.

Anglicy przekazali port w Haifie 150 żydowskim policjantom portowym, którzy będą sprawować w nim władzę pod nadzorem obserwatorów ONZ.

Wpłaty na Wspólny Dom

Warszawa (RAP-SAP)

Dnia 28 czerwca na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wpłynęło od Związku Zawodowego Literatów — Zarząd

Główny — 100.000 zł, od Komitetu PPR Marynarzy w Gdyni — 250.000 zł, od Związku Zawodowego Górników — Katowice 500.000, Bank Spółdzielczy w Jaworznie wpłacił 50.000. Z drobnych sum wpłynęło 84.000 zł.



L. SZEJNIN
Tajemnica i KREW
Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO
— Jestem po prostu radzieckim człowiekiem i mam wrazenie, że rozmawiam również z radzieckim człowiekiem. To chyba wystarczy. W chwili obecnej jesteśmy wszyscy związani i wszyscy dążymy do jednego celu.
— Waśka z szacunkiem popatrzył na Amosowa i rzekł:
— Rozumiem, dziękuję, że pan mi zaufał. Jestem awanturnikiem i pijakiem, ale zdracą nigdy nie byłem i nie będę. Z tym lotrem Piotrowem jeszcze się obliczę... A co mam powiedzieć Iwanowej, jeśli zapyta mnie, skąd o tym wszystkim wiem?
— Amosow spojrzał w oczy Waśki:
— Proszę powiedzieć, że spotkał pan kogoś, kto niebawem wyjedzie stąd na pewien czas daleko. Proszę powiedzieć, że ten ktoś ma zamiar rewizytować swoich starych przyjaciół. Niech Iwanowa powtórzy to tam gdzie trzeba. Niech nie zapomni jednego słowa — rewizyta. To wystarczy. Zapamięta pan to wszystko?
— Waśka z namaszczeniem powtórzył niezro-

się wręczył mu uroczyste plik papierów. — Był to paszport niemiecki, większa suma pieniędzy i przepustki do Berlina. Jednocześnie rozpromieniony Obersturmbahnfuhrer poinformował Amosowa, że wszystkie potrzebne dokumenty nadeszły dzisiejszej nocy i to na skutek interwencji samego Obergruppenfuhrera von Taubego, który z niecierpliwością oczekuje przyjazdu swego kuzyna do Berlina, pragnąc jaknajprędzej z nim się zobaczyć.

— Wieszaj! — wysokim dyszkantem zawołał Heideł, ścisnąc rękę oszołomionego Amosowa — miałem rację, kochany kapitanie, pański kuzyn uratował panu nie tylko pobyt w stolicy, ale prawdopodobnie przyspieszył załatwienie wszystkich spraw, związanych z nowymi zleceniami. Będę miał do pana również małą prośbę. Chciałbym, abyście doręczyli małą paczkę dla mojej Milli... To moja żona. Niech ją pan odwiedzi i opowie, jak tu spędzam czas. Polecam w Berlinie panu hotel Adlon. Jest tam, co prawda, piekielnie drogo, ale zasłużył pan na komfort. Zresztą dają panu na drogę sporą sumkę, która powinna wystarczyć. W Berlinie otrzyma pan jeszcze. Wyjeżdża pan za godzinę. A ja tymczasem przygotowuję raport, dotyczący waszej osoby. Doręczęcie go osobiście naczelnikowi rosyjskiego sektora.

Za godzinę raport, o którym wspominał Heideł był gotów. Jednocześnie Obersturmbahnfuhrer doręczył Amosowowi „małą paczkę” dla żony. Na znak Heideła, do maszyny, którą Amosow miał jechać do Mińska dwóch

żołnierzy załadowało ogromną skrzynię, pełną najrozmaitszych produktów. Po załadowaniu tej „paczuski”, Amosow z trudem umiesił się w aucie, po raz ostatni uściłnął dłoń Heideła, który raczył osobiście odprowadzić swego gościa. Amosowa odprowadzał również „bratanek” Misza. Szczęrząc w uśmiechu białe zęby Misza również gratulował Amosowowi i życzył szczęśliwej podróży. Amosow w duchu miał pewne wątpliwości co do szczęśliwego zakończenia swej ryzykownej wyprawy, ale wszelkie wahania były już nie na miejscu; kości zostały rzucone i podjęta niebezpieczna gra.

Do Mińska Amosow dojechał bez żadnych przygód. Przywieziano go do hotelu, w którym znajdował się sztab, oraz mieszkali oficerowie. Powitał go wysoki oficer o wyglądzie pruskiego junkra starej daty. Salutując oznajmił, że przedział dla kapitana Speiera w pociągu berlińskim został zarezerwowany, a odjazd nastąpi za dwie godziny. W oczekiwaniu na postać wysoki oficer bawił Amosowa rozmową o wyższości niemieckiej rasy. Materiał do tej pouczającej konwersacji Niemiec czerpał z wiadomości o wzrastającym ruchu partyzanckim. Ruch — twierdził — jest dowodem niśności intelektualnej dziezy rosyjskiej, która nie potrafiła ocenić należycie wszelkich dobrodziejstw jakie niesie zwycięzonym wyższa kultura niemiecka. Partyzanci w ogóle byli powodem niepokoju przygo dnego towarzysza Amosowa.

Niebezpieczna gra

Biurow Informacyjne Partii Komunistycznej i Robotniczych z całą ostrożnością napiętnowało rozbijającą i antyradziecką postawę kierownictwa Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Lecz najostrożniejsze słowa nie wystarczyły do potępienia odszczepieńców ruchu robotniczego, tych co łamią międzynarodową solidarność socjalistycznego frontu walki z imperializmem.

Nie ulega wątpliwości, że rozbijaczom z kierownictwa KPJ wszechwładza uderzyła do głowy. Pycha jest złym doradcą, sprawdza nadmiar duńności w siebie. Upełni sukcesami walk partyzanckich czasu okupacji, sukcesami pierwszego okresu budownictwa Republiki Ludowej — Tito i inni zaczęli przeceniać siły własne i możliwości Jugosławii.

Wprawdzie nie minęły jeszcze cztery lata od wyzwolenia Jugosławii spod hitlerowskiej okupacji, a już zatarta się widać w pamięci przywódców partii jugosłowiańskiej historia tak niedawnego przecież okresu. My Polacy, śledziliśmy w napięciu i z uznaniem największym partyzantkę narodów Jugosławii, walczących z hitlerowskim najazdem. W obydwu naszych krajach walka partyzancka wniosła poważny wkład do walki wyzwolitej narodów Europy.

Ale wystawilibyśmy sobie świadectwo braku poczucia rzeczywistości i wręcz dziecinnej megalomanii, gdybyśmy chcieli głosić, że to właśnie oddziały partyzanckie rozbiły hitlerowską maszynę zbrojną okupacji. Jasne i bezsporne jest dla każdego, że zarówno narody Jugosławii, jak naród polski, jak wszystkie narody Europy zawdzięczają swe wyzwolenie przede wszystkim podjęciu Związku Radzieckiego, zwycięskim marszom Armii Radzieckiej i krwi jej żołnierzy obficie na tyłu polach Europy przelanej.

Kto nie chce o tym pamiętać, kto nie chce tego uznać — z pewnością nie działa w dobrej wierze.

A czyż nie Związkowi Radzieckiemu i jego armii zawdzięczają narody Jugosławii, że z chwilą gdy pozbyły się okupanta, mogły swobodnie przystąpić do budowy nowego, ludowego państwa? *Ze nie groził im powrót dawnej faszystowskiej dyktatury?*

Jak potoczył się losy Jugosławii, gdyby to nie Armia Radziecka przyniosła jej wyzwolenie, świadczy wymownie przykład Grecji. Narod grecki nie mniej gorąco pragnął wyzwolenia społecznego, aniżeli narody Jugosławii, niż naród polski, niż narody Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii czy Węgier. Lecz mimo to naród grecki po dziś dzień ugiął się pod jarzmem dyktatury monarchofaszystowskiej. Tyle tylko, że miejsce mundurów ze swastyką zajęły mundury zamorskich „doradców” wojskowych. Tak sam los czekałby Jugosławii gdyby „wyzwolenie” przyniósł jej miały armie anglosaskie.

Ale megalomania przywódców sięga dalej. „Sądzą, że mogą: ochować niepodległość Jugosławii i zbudować socjalizm bez poparcia partii komunistycznych innych krajów, bez poparcia krajów demokracji ludowej, bez poparcia ZSRR. Sądzą, że nowa Jugosławia może się obejść bez pomocy tych rewolucyjnych sił”. (Z rezolucji Biura Informacyjnego).

Tito chełpi się, że potrafi zbudować socjalizm sam, że nie trzeba mu niczyjej pomocy. Cóż to jest? Czeka fanfaronada. Słowa, za którymi nie ma pokrycia w czynach. Tito i obecni przywódcy Komunistycznej Partii Jugosławii sterują Jugosławie nie w kierunku socjalizmu, a w kierunku kapitalizmu.

Związek Radziecki budował socjalizm w swym ogromnym kraju sam jeden. — Budował go znoją, ofiarną pracą swoich na-

rodów swojej klasy robotniczej i chłopstwa. Budował kosztem ogromnych wyrzeczeń. Bo był izolowany. Bo z zewnątrz liczyć mógł tylko na pomoc rewolucyjnych sił klasy robotniczej świata, na sympatie mas wyzyskiwanych wszystkich krajów. Bo wyspę socjalizmu otaczało morze państw kapitalistycznych. — Bo ZSRR miał do wyboru: budować socjalizm albo — skapitulować. Związek Radziecki nie skapitulował. Obrął drogę budowy socjalizmu i socjalizm zbudował.

Obecni przywódcy Komunistycznej Partii Jugosławii wybierają, jak widać z ich postępowania drogę kapitulacji przed imperializmem.

Dzisiaj narody krajów demokracji ludowej, budując socjalizm nie są osamotnione. Stanowią liczną rodzinę, mają oparcie w potężnym Związku Radzieckim, jego ogromnych zasobach, rozbudowanym przemyśle. Lata wyrzeczeń narodów Związku Radzieckiego nie poszły na marne. Dzisiaj inne narody budując socjalizm mają drogę łatwiejszą. Współpraca ze Związkiem Radzieckim, współpraca wzajemna krajów demokracji ludowych, ożywiona wymiana towarowa między nimi stanowi jeden z filarów ich planowo rozbudowywanej gospodarki. Pomoc jakiejś udziela demokracjom ludowym Związek Radziecki ma na celu nie dyktowanie warunków politycznych, nie „marshallizację” tych krajów — u podstaw

jej leżą wspólne żywotne interesy i wspólne antyimperialistyczne cele wolnych, suwerennych narodów.

Przywódcy KPJ chcą pozbawić narody Jugosławii dobrodziejstw tej współpracy. To już nie fanfaronada. To nie pycha tylko. To awanturnictwo polityczne.

„Słabo orientując się w sytuacji międzynarodowej, zastraszeni szantażem i groźbami imperialistów — stwierdził rezolucja Biura Informacyjnego — przywódcy jugosłowiańscy przypuszczają, że idąc na szereg ustępstw wobec państw imperialistycznych potrafią pozyskać ich przychylnieść, dojść z nimi do porozumienia w sprawie niezawisłości Jugosławii i stopniowo zaszczyć narodom jugosłowiańskim orientację na te państwa, tj. orientację na kapitalizm”.

Przywódcy KPJ znajdują się na niebezpiecznej drodze. Na drodze niebezpiecznej dla Jugosławii, dla jej narodów. Wyprowadzone państwa z obozu socjalizmu i demokracji ludowych groziłoby temu bohaterstwu krajowi fatalnymi konsekwencjami. Spekulowanie na antyradzieckich planach imperialistów — to niebezpieczna gra. Drogo może ona kosztować Jugosławie. Stawka na kapitalizm to droga nieuchronnej utraty niepodległości. Los Grecji powinien tu być dostateczną przestrożą. Należy ufać, że narody Jugosławii przestrogi tej nie zlekceważą.

To i owo Liczydło

Mówi się wprawdzie: Łódź — polski Manchester, stolica włókiennictwa itd., ale tytuły te nie powinny nam zbytnio do głowy uderzać. Bo, proszę was, Manchester Manchesterem itd., lecz poza tym w Łodzi są na ogół „oddziały prowincjonalne”, „centrale” zaś, jak wiadomo — w Warszawie. A spróbuj, bracie, jeden z drugimi, załatwić jakąś sprawę bez wlezy, a probały, tudzież decyzji centrali!

Nie więc dziwnego, że ob. Kuraś, dyr. łódzkiego „Odadozel”, potrzebując kupił dla swego urzędu i sosnowe liczydło, zwrócił się o pozwolenie do centrali „Odadozel” w Warszawie. Już po upływie miesiąca z centrali „Odadozel” w Warszawie wpłynęła odpowiedź do łódzkiego oddziału „Odadozel”: „Potwierdzając odbiór Waszego pisma z dn. znak O/L Nr 0038563 w przedmiocie 1 sosnowego liczydła, prosimy o szczegółowe uzasadnienie w/w zakupu”. Westchnął dyr. Kuraś i podyktował maszynistce „szczegółowe uzasadnienie”: że człowiek, nieprawdaż, jest omylny, zwłaszcza, jeśli pracuje w buchalterii, dlatego też jest pożądanym, aby nie liczył na palcach, lecz na liczydło. Oczywiście, jeszcze bardziej pożądanym byłaby maszyna do liczenia, ale w braku laku wystarczy i zwykłe liczydło za jedne 600 zł.

W miesiąc po wysłaniu „uzasadnienia”, z centrali „Odadozel” nadeszła depesza: „podać liczbę zatrudnionych w buchalterii. Stop. Zająć tytulorys. Stop”.

Naturalnie, łódzki „Odadozel” natychmiast podał liczbę zatrudnionych, załączając tytulorys. Dyr. Kuraś zataił przy tym z radością ręce: no, teraz sprawa chyba będzie wreszcie załatwiona. Pozostawał przy tym błogi mniemanie do czasu otrzymania nowego pisma z centrali: „Prosimy o bezzwłoczne delegowanie przedstawiciela Oddziału celem dokładniejszego wyjaśnienia sprawy zakupu liczydła.

Dyr. prychnął ze złości, wystawił sobie delegację służbową, podjął dylet i wyjechał do centrali „Odadozel”.

— O co właściwie chodzi? — ryknął, znalazłszy się w wydziale administracyjnym „Odadozel”. — Co z moim sosnowym liczydłem?

— Wszystko w porządku, ob. dyrektorze — uśmiechnął się uprzejmie referent centrali. — Właśnie w tej sprawie chcielibyśmy panu wręczyć szczegółową instrukcję w sprawie oszczędności użytkowania liczydła.

— No, pięknie, bardzo panu dziękuję — bąknął Kuraś — ale gdzie jest pozwolenie na zakup liczydła?

— Pozwolenie na zakup liczydła? — zdziwił się referent. — Pan chyba kpi? Przecież nie możemy go wcześniej udzielić, dopóki się nie przekonamy, że pracownicy pańskiego oddziału nie opanowali dokładnie instrukcji, którą panu obecnie wręcam... E. Tam.

Zniżki kolejowe na Wystawę Ziem Odzyskanych

W związku z Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w dniach 15.7 — 15.10. 1948 r. Ministerstwo Komunikacji przyznało specjalne ulgi kolejowe dla zwiedzających Wystawę.

Zasadnicza, indywidualna zniżka wynosi 50 proc. ceny biletu w-g normalnej taryfy. Zniżkę realizuje się w ten sposób, że osoba udająca się na Wystawę nabywa na stacji wyjazdu bilet dowolnej klasy na podąż osobowy lub pośpieszny na przejazd do Wrocławia za opłatą normalną i bilet ten służyć będzie do bezpłatnego powrotu po przednim poświadczeniu go przez Komitet Wystawy oraz osiemnastopiętnym w dniu wyjazdu w kolejowej kasie biletowej lub w Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis” we Wrocławiu.

Bezpłatny wyjazd powrotny z Wrocławia

winien nastąpić jednak najpóźniej do godz. 24-ej dziesiątego dnia od daty ostemplowania biletu na stacji wyjazdowej pierwotnej.

Przy przejeździe zorganizowanych wycieczek co najmniej 500 osób podlegają nadzwyczajnymi, złożonymi z wagonów towarowych, będzie stosowana 66 proc. zniżka od opłat taryfowych na przejazd do Wrocławia i z powrotem.

Prócz tego dla wycieczek zagranicznych przyznane zostały specjalne ulgi.

Przewozy zwrotne eksponatów odbywać się będą bezpłatnie, o ile zachowane będą przewidziane taryfą warunki.

Wskazane wyżej ulgi mają zastosowanie dla zwiedzających Wystawę do dnia 18.10. 1948 r. dla wystawców zaś i personelu technicznego Warszawy do dnia 31.10 1948 r. (m.).

Mała wytwórnia o wielkim znaczeniu

Jeleniogórska fabryka szkła optycznego

Przed wojną nie wyrabiano w Polsce soczewek, obiektywów, przyrządów dla mikroskopów, aparatów fotograficznych, epidiaskopów, lornetek i wielu innych instrumentów, przy których znajduje zastosowanie szkło optyczne. Wszystkie te artykuły musieliśmy sprowadzać za drogie pieniądze z zagranicy, a przede wszystkim z Niemiec.

Trudno również było z produkcją szkła technicznego, odpornego na działanie kwasów, ługów i wysokiej temperatury, potrzebnego w laboratoriach przemysłowych, leczniczych itp.

Dziś w rezultacie objęcia w posiadanie Ziem Odzyskanych posiadamy w Jeleniej Górze fabrykę szkła optycznego, jedyną w Polsce i jedyną z osmiu na świecie.

W 1945 r. znajdowała się tu kupa gruzów, a fachowców Polaków nie można było, jak to się mówi, znaleźć na lekarstwo. Brak surowca, a co najważniejsze, brak recept na wyrób poszczególnych gatunków szkła wywodził się z przeskądą nie do pokonania.

Nieliczni w Polsce fachowcy, a między innymi dyrektor inż. Lisowski nie ulegli się jednak trudności, zakasali rękawy i w krótkim czasie uruchomili fabrykę, rozszerzając stopniowo zakres jej działalności i asortyment produkcji.

„W chwili obecnej wyrabiamy już 25 gatunków szkła, a dzięki daleko zaawansowanemu pracom laboratoryjno-badawczym ilość ta wzrosła wkrótce do 75 — mówi z dumą dyr. naczelny fabryki. Wartość miesięcznej produkcji sięga już 15 — 18 milionów zł, a wyroby fabryki jeleniogórskiej poszukiwane są na wielu rynkach międzynarodowych.

Wywozimy nasze szkła optyczne do Szwajcarii, Czechosłowacji, Szwajcarii, Rumunii, Holandii, Ameryki Południowej. Dalesze zamówienia napływają ze wszystkich niemal zakątków świata”.

Fabryka powstała dopiero w 1942 r. Zaś trudniła za czasów niemieckich ponad 500 osób, z czego większość stanowiłi jeńcy. Nie dziwnego, że wydajność ich pracy była niewielka.

Dziś pracuje tu 420 osób, a produkcja jest znacznie wyższa, niż za czasów hitlerowskich.

Wybudowany niedawno od fundamentów, kosztem wielu milionów zł nowy piętrowy budynek fabryczny, liczący kilkadziesiąt metrów długości, mieścić będzie oddziały szlifowania i polerowania szkła. Do nowego budynku sprawa sę już maszyny i na dzień 22 lipca przewiduje się uroczyste ich uruchomienie. Rozpoczęcie produkcji w nowym budynku przyczyni się do dalszego jej zwiększenia i do podniesienia jakości wytwarzanego szkła. Zresztą i obecnie fabryka może być dumna ze swych wyrobów. W naszych oczach gotowano wodę w szklanych naczyńkach wyprodukowanych w tutejszej fabryce, oglądaliśmy również epidiaskopy, triangulatory radialne, służące do sporządzania map terenowych ze zdjęć lotniczych i wiele innych ciekawych aparatów, z których niejedną produkowany jest tylko w dwóch, trzech fabrykach na świecie.

Mała wytwórnia szkła optycznego w Jeleniej Górze, podniesiona przez nas ze stanu kompletnego upadku, ma wielkie znaczenie nie tylko dla nas, ale i dla całej nieomal Europy.

Rozmach rozbudowy w ZSRR

NOWY PORT LOTNICZY W MOSKWIE

Przed kilku dniami uruchomiony został nowy port lotniczy w pobliżu Luby. Jest to trzeci z rzędu port lotniczy Moskwy, na którym lądować będą ciężkie samoloty pasażerskie, pocztowe oraz towarowe, kursujące między Moskwą a stolicami republik związkowych, a również pomiędzy Moskwą i większymi ośrodkami przemysłowymi ZSRR.

FABRYKI PENICYLINY

W mieście Leninakmie dobiega końca budowa nowej fabryki penicyliny. Ukończono już budowę pawilonów przemysłowych i przystąpiono do produkcji pierwszej partii penicyliny.

Partia usuwają chwasty

Z działalności Miejskiej Kom. sji Kontroli Partyjnej

Wielkie dni przeżywa obecnie polska klasa robotnicza: następuje zjednoczenie ruchu robotniczego, następuje zwanie szeregow. Wśród członków obu partii robotniczych panuje prawdziwy entuzjazm, wzmagają się aktywność partyjników, wzmagają się aktywność w pracy partyjnej i w pracy zawodowej.

Ale i w tym okresie znajdują się ludzie, którzy choć są członkami Partii, żyją własnym tylko życiem, dbają przy pomocy wszelkich dozwolonych i — co gorsza — niedozwolonych środków o własny interes.

Kiedy fabryki i zakłady przemysłowe przeszły w ręce narodu powstała robotnicza Straż Przemysłowa, której zadaniem była ochrona mienia społecznego. W większości wypadków Straż Przemysłowa ze swoich obowiązków chętnie się wywiązuje. Bardzo ofiarnie pracują funkcjonariusze Straży Przemysłowej — peperowcy.

Zdarzają się jednak smutne wyjątki. Lucjan Chodakowski, Bogusław Gilewicz, Henryk Gajek, Stefan Gosek i Marian Podsiadły w roku 1947 wstąpili do szeregów naszej Partii. Państwo powierzyło im ochronę mienia państwowego Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4. Czy je chronili? Czy ochronili? — Wręcz przeciwnie: sami okradali klasę robotniczą i nasze

państwo. Stanowili szajkę złodziejską, która potrafiła sobie nawet „zabezpieczyć tyły” — za sówitą opłatę zapewnili sobie milczenie innych.

Rozpatrując sprawę wspomnianych osobników Miejska Komisja Kontroli Partyjnej nie miała absolutnie żadnych wątpliwości. Osobnicy ci znaleźli się w naszej Partii, w Partii budowniczych Polski Ludowej, tylko po to, by legitymacją partyjną osłonić swą nieuczciwość. I nie było również żadnych wątpliwości co do tego, jak z tymi osobnikami postąpić: wszyscy wymienieni i również ci, którzy za pieniądze pokrywali milczeniem ich przestępstwa, ZOSTALI Z PARTII USUNIĘCI. Dla takich jak oni, nie ma miejsca wśród ludzi uczciwych, oddanych sprawie klasy robotniczej i narodu.

Mieczysław Gelet nie był funkcjonariuszem Straży Przemysłowej. Zajmował stanowisko o wiele wyższe: był dyrektorem administracyjno-handlowym w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 3 (d. „Wólcanka”), a potem nawet zaawansował — otrzymał stanowisko dyrektora naczelnego Centralnego Biura Zaopatrzenia Przemysłu Konfekcyjnego. Na obu tych stanowiskach miał wielu podległych sobie pra-

cowników, ale podlegała mu również... kasa. Więc pan dyrektor z kasy tej korzystał. Pożył. Rzeczywiście pożył. Bo pan dyrektor miał pewną słabość — skłonność do pewnej hazardowej gry. Bywało, że wygrywał, więc zwracał kasie pożyczkę. Bywało jednak, że przegrywał i wtedy, rzecz jasna, nie zwracał. W sumie został poważnym dłużnikiem podległej sobie kasy. W sumie przegrał. Przegrał swoje stanowisko. Stracił zaufanie partii. Uchwałą Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej Mieczysław Gelet został usunięty z szeregów Polskiej Partii Robotniczej i zdjęty ze stanowiska dyrektora naczelnego CBZPK, oraz sprawa jego przekazana została przez partię władzom sądowno-śledczym.

Polska Partia Robotnicza nie chce mieć w swoich szeregach ludzi, wykorzystujących jej zaufanie dla przestępczych celów osobistych, dla rozbicia kariery. Ktokolwiek, jakiegokolwiek by zajmował stanowisko, z chwilą, gdy zapomni, że obowiązkiem jego jest służyć ludowi — musi się znaleźć poza szeregami naszej Partii.

Bo partia nasza — to partia ludzi czystych serc i czystych rąk. Bo partia nasza to partia budowniczych Polski Ludowej, służących polskiej klasie robotniczej.

A. P.

Czystość miejsca pracy i maszyn przede wszystkim

Dalsza dyskusja o nowych formach współzawodnictwa

Zachęcony wezwaniem „Głosu” śpiesze podzielić się swymi spostrzeżeniami z ogółem czytelników, jak również wyrwać z apatii dyrektorkę i kierownictwa, spokojnie przechodząc do porządku dziennego nad poruszonymi tematami.

Zasadniczym warunkiem osiągnięcia dobrych wyników współzawodnictwa pracy, i to pod każdym względem, było, jest i będzie zachowanie czystości miejsca pracy i maszyn. Bez utrzymania bowiem tego warunku, jest nie do pomyślenia osiągnięcie oszczędności surowca, smarów, pasów, lin, motorów, prądu itd. Rozrzucone po podłodze czy też po podłodze resztki surowca, końce niedoprzedłu lub przedzwy nie świadczą dobrze o oszczędnym szanowaniu surowcem. Tak samo nie świadczy dobrze o racjonalnym współzawodnictwie pracy oblepione kurzem wełny, bawełny lub kołniami ściany sufitu, transmisje, koła maszyny itd.

Niedbałe oczyszczenie maszyn i miejsca pracy przy zmianie koloru „partii” nie wpływają dobrze na pracę zespołów, stojących w szrankach „wycięgowców”. Mimo, iż w zakładach pracy rozwieszane są napisy o zakazie czyszczenia maszyn w biegu, zakazy te są w większości wypadków pomijane. Skutek jest taki, że czy to na zgrzeblarni, czy w przedziałni lub skrzęcalni wkręca się w nici kurzu i to w dodatku kurz różno kolorowy. Przedzwa taka i towar z niej utkany nie będą więc mogły być zaliczone do I gat. Nieczystość maszyny oprócz wyżej wspomnianych skutków, powoduje jeszcze inne. A mianowicie: zanieczyszczone łożyska, wrzeciona, wałki, wały i inne części wywołują ciężki chód maszyny. Stąd nadmierne zużycie prądu bywa powodem ukręcania wałów, wałków, rolek,

wylamywania się kół zębatach. Jednym słowem są przyczyną wielu innych jeszcze defektów w maszynach wywołujących częste postoje.

Znaczny odsetek pożarów ma również swe źródło w nieprzebrzeżaniu czystości miejsca pracy i maszyn.

Reasumując przyjąć musimy do wniosku, że przestrzeganie czystości należy uznać za podstawowy warunek umów o współzawodnic-

twie. Ambicją więc wszystkich współzawodniczących, a zwłaszcza członków obu partii, winno być danie przykładu innym, jak należy pracować, aby osiągnąć dobre wyniki.

Nie mniej ważna jest sprawa wszelkich udoskonalień i pomysłów, którą jeszcze zbyt mało doceniają dyrekcje i kierownictwa.

Z proletariackim pozdrowieniem A. P. Podmajstrzy PZPB Nr 17

W tę i z powrotem

Hand-Shoes

Męskie pantofle z imitacji zamszu (te na talony!) kosztują w sklepie „Bata” 3.600 złotych. Te męskie pantofle z tej samej imitacji zamszu parę kroków dalej w prywatnym magazynie szwajcarskim, który dla reklamy swych wyrobów używa często angielskich słówek: hand - shoes, są ocenione na... 15.000 złotych. Lepsza robota — być może, ładniejszy fason — niewątpliwie, mimo to nawet hand - shoes” nie usprawiedliwia tak wygórowanej ceny.

Związek Przyczynowy

Jak donoszą, Polski Monopol Tytoniowy nosi się z zamiarem wypuszczenia na rynek w najbliższym czasie nowych gatunków papierosów. Sądymy, że wyrażamy opinię wszystkich P. T. palaczy, jeśli pod adresem Polskiego Monopolu Tytoniowego wyrazimy życzenie, aby nowe gatunki papierosów rzeczywiście były dobre i to nie tylko w ciągu pierwszego tygodnia.

Po pros'u — węgiel

Węgiel kartkowy, węgiel wolnorynkowy, węgiel deputatowy, węgiel interwencyjny — oto liczne GATUNKI naszego węgla, które zniknąć mają z dniem 1 lipca b. r. Od tej pory pozostanie po prostu — węgiel. Oczywiście, reforma powyższa niktogo chyba nie martwi, jesteśmy przecież zwolennikami zasady „JAK SIĘ ZWAŁ, TAK SIĘ ZWAŁ, BYLE TANIO KOSZTOWAŁ”, a jak nas informują, zasada ta będzie bezwzględnie przestrzegana.

ŁODZIANIN

WYJAZD DZIECI DO GŁÓWNA

Tow. Kol. i Półkol. w Łodzi zawiadamia, że wyjazd dzieci do Główna nastąpi dn. 4 lipca o godz. 14.10 pociągami ze stacji Łódź-Kal. Zbiórka o godz. 13 na dworcu.

Od 1-10 bm. wyprzedaż obuwia czeskiego bez talonów

Nowe partie obuwia w drodze

Jak nas informuje Dyrekcja Okręgowa Bata — w dniach od 1 do 10 lipca we wszystkich sklepach Bata na terenie Łodzi — odbywać się będzie wyprzedaż pozostałych asortymentów obuwia czeskiego BEZ TALONÓW.

W dniach od 12 do 17 lipca rb. sklepy zostaną zaopatrzone w nowe partie obuwia

czeskiego. W dniach tych sprzedaż odbywać się będzie ponownie wyłącznie na talony, przy czym ważność obecnych talonów — „złoty” — przedłużona będzie do dnia 17 lipca rb.

A więc — niezrealizowane obecnie talony należy zachować!

Dajmy o piękno w naszym mieście

Kwiaty na balkonach

Swego czasu donosiłszy naszym Czytelnikom o konkursie estetycznego urządzania kwiatników na balkonach kamienic łódzkich. Konkurs ten ogłosił Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego, przeznaczając specjalne nagrody dla zwycięzców.

Głównym zadaniem konkursu było upiększanie Łodzi, której tak bardzo brak jest zieleni. Wydawałoby się, że konkurs ten powinien znaleźć duży odzew wśród mieszkańców mia-

sta. Tymczasem, jak się dowiadujemy, ilość zgłoszeń do udziału w konkursie jest minimalna. W związku z tym Wydział Plantacji postanowił przy kwalifikowaniu balkonów do nagród brać również pod uwagę i balkony tych, którzy nie stanęli do konkursu.

Prawdopodobnie konkurs będzie rozstrzygnięty w sierpniu — w pełną siłą. A więc, uwaga, gospoście! Bystre oczy jury konkursowego zwróćcie się na wasze balkony. (m.)

Z hali fabrycznej na scenę

Dziewczęta z PZPJG Nr 8 odnoszą zasłużone sukcesy

W grudniu ubiegłego roku powstał zespół baletowy przy świetlicy PZPJG Nr 8 w Łodzi. Zapisali się tam miodocienne robotnice i córki robotników zakładów w wieku 14 — 18 lat. Pilne, kochające taniec uczennice dwa razy w tygodniu po dwie godziny ćwiczyły pod kierunkiem baletmistrzyni Teatru Wojska Polskiego — Jadwigi Hryniewickiej.

Dobre chęci i praca zrobiły swoje — rezultaty oglądaliśmy właśnie w ubiegły wtorek w sali Teatru Powstania, gdzie odbył się popis zespołu, składającego się z 20 dziewcząt pod kierownictwem i przy współudziale Jadwigi Hryniewickiej. Zespołowi akompaniowała orkiestra — również pracowników Zakładów, składająca się z 8-miu osób pod batutą Danuty Maliszewskiej.

Program był bogaty i wykazał różnorodność możliwości zespołu. Pięknie wypadły stylizowane tańce ludowe — „Mazur” (do mu-

zyki z opery „Straszny Dwór” Moniuszki), „Krakowiak” oraz inscenizacja baletowa: „Dziwki”. Poza tym zespół wykonał walca i poloneza, oraz jeden taniec charakterystyczny eksperymentalny pt. „Maszyna” do muzyki Ta deusza Millera.

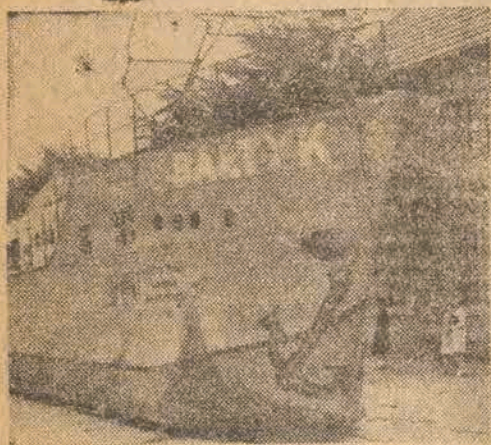
Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że zespół jeszcze przed pół rokiem nie miał pojęcia o tańcu, to bezwzględnie podziwiać należy jego zgranie, opanowanie techniki i swobodę ru-

chów na prawdziwej, a nie świetlicowej scenie.

Jeszcze raz okazało się, że wśród robotniczej młodzieży drzemają zdolności, których racjonalne wykorzystanie umożliwi Państwu Ludowe.

W najbliższych dniach zespół wyrusza na trzytygodniową wstępy we wszystkich większych miastach Polski. Między innymi wystąpi we Wrocławiu w czasie 100 dni Wrocławia.

Statek na szynach



W czasie „Święta Morza” sensacją wśród przechodniów budził posuwający się po szynach tramwajowych na ulicach łódzkich statek z polską banderą, „Baltyk”, zarzucający właśnie kotwicę w fale morskie.

W tak pomysłowy sposób Liga Morska przygotowała swe hasła wykonania naszego planu morskiego.

DZIEŃ ŁODZI

UWAGA, WCZASOWICZE!

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, Wydział Wczasów, zawiadamia wszystkich zainteresowanych, iż przydział miejsc na wczasy, na turnus od 16-go do 29-go lipca rozpocznie się dnia 7-go lipca br.

KWESTA NA RZECZ SIEROT PO POLEGŁYCH OBRONCACH OJCZYZNY

W niedzielę dn. 11 lipca b. r. Duszpasterstwo Wojskowe w Łodzi urządza kwestę uliczną na rzecz sierot po poległych Obrońcach Ojczyzny.

Biedne dzieci, które dla Ojczyzny straciły wszystkich rodziców i dom, proszą o pomoc społeczeństwa.

AKADEMIA SPÓŁDZIELCZA W ŁODZI

W nadchodzącą sobotę, dn. 3 lipca, w parku helenowskim odbędzie się uroczysta Akademia Spółdzielcza w związku z przypadającym w tym dniu „Dniem Spółdzielczości”.

Akademia rozpoczyna się o godz. 18.30. Miejski Komitet Obchodu „Dnia Spółdzielczości” w porozumieniu z prezydium OKZZ zaprasza na akademię robotników i pracowników m. Łodzi. Program przewiduje część oficjalną i bogato urozmaiconą część artystyczną.

BIURO PORAD PRAWNYCH PRZY STR. DEMOKRATYCZNYM

W miesiącach lipcu i sierpniu br. Biuro Porad Prawnych, istniejące przy Radzie Gospodarstwa Str. Demokratycznego w Łodzi (Piotrkowska 78, II piętro) nie będzie czynne. Porady wzwonione będą dopiero we wrześniu i udziałem będą trzy razy w tygodniu.

STOWARZYSZENIE MYŚLI WOLNEJ W ŁODZI

Zarząd zawiadamia członków i sympatyków, iż z dniem 1 lipca br. czynny będzie Sekretariat w następujących dniach: poniedziałki i środy od godz. 19 — 21 oraz soboty od 16 — 19 w lokalu tymczasowym przy ul. Piotrkowskiej 21, front, I piętro.

NA WOKANDZIE

Wczoraj przed Wojskowym Sądem Rejonowym na ławie oskarżonych zasiadło 12-tu volksdeutsche, którzy rozpowszechniali ulotkę niemiecką, pochodzącą ze strefy amerykań-

Jad z amerykańskiej strefy

Volksdeutsche kolportowali antypolskie ulotki

skiej. Z treści tej wrożej Polack ulotki wynikało, że Niemcy wysiedlili z Polski wroca na swe dawne miejsca zamieszkania, a majątki ich będą im zwrócone. Oskarżeni za kolportażem tej ulotki, która przepisała ręcznie w kilku egzemplarzach.

Okoliczności, które ujawniła rozprawa sądowa, przedstawiają się następująco: pod koniec kwietnia br. Alma Magin otrzymała od swojego znajomego z Niemiec odpis ulotki, przeznaczonej specjalnie dla Niemców w Polsce. Ulotka wzywała do gotowości bojowej. Magin dała tę ulotkę innemu Niemcowi do przeczytania. Zrobiono również specjalny odpis dla Niemców, znajdujących się w obszarze Łodzi.

Na trop tej antypolskiej roboty naprowadził władze polskie przypadek. Mianowicie, Niemka, zatrudniona w Straży Pożarnej jako sprzątaczką — Olga Kubsz — zgubiła ulotkę w miejscu pracy i dzięki temu dostała się ona w ręce zastępcy komendanta Straży Pożarnej miasta Łodzi, kpt. Stefana Makowieckiego. Kpt. Makowiecki natychmiast zawiadomił władze Bezpieczeństwa i wszczęte dochodzenie po zwolilo ująć wszystkich oskarżonych.

Na rozprawie bezczelnie volksdeutsche starają się wmówić w Sąd, że nie zdawali sobie sprawy z wagi swojego przestępstwa, tym nie mniej do winy wszyscy przyznali się.

Sąd skazał: Alnę Magin na 5 lat więzienia i utratę praw na lat 2, Zygmunta Golica — na 2 lata i utratę praw na 1 rok, Emmę Golic — na 2 lata i utratę praw na 1 rok, Klarę Jurk — na 4 lata i utratę praw na 2 lata, Helenę Felde, Adolfa Millera, Emmę Rachowską, Natalię Dass i Józefa Wernera — na 2 lata i utratę praw na 1 rok, Eugenię Werner i Olę Kubsz — na 4 lata każda i utratę praw na lat 2. W stosunku do wszystkich skazanych zastosowano przepadek mienia.

W motywach Sąd podkreślił, że oskarżeni działali świadomie, celowo rozpowszechniali ulotki, które, gdyby były rozpowszechnione w większym zakresie, przyniosłyby niewątpliwie duże szkody.

Za jedyną okoliczność łagodzącą, Sąd uznał podeszły wiek niektórych oskarżonych.

Sprawa Weyera odroczone

W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym miała odbyć się sprawa byłego komendanta śledczego Komendy Policji w Łodzi w okresie sanacji — Stanisława Weyera. Weyer oskarżony jest o to, że na początku okupacji przyjął wikalistę.

Sprawa jednak została odroczone ze względu na niestawiennictwo świadków. O ponownym terminie zawiadomimy naszych Czytelników.

TABLICA WYCIĘRCÓW

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęły się na czoło Helena Rybak (154,7 proc.) i Józefa Seweryniak (146,5 proc.). Józefa Krzyżanek osiągnęła 133,3 proc., Stanisława Michalak 125 proc., Agata Kabaniewicz 124,4 proc., Genowefa Korzeniowska 122,5 proc., Maria Pzytak 123,7 proc., a Juliana Kowalczyk 120,7 proc. Na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stefan Palczyński (155,5 proc.). Helena Bogus uzyskała 148,4 proc., a Helena Paikowska 147 proc. Cecylia Pawlak (4 krosna) osiągnęła 145,9 proc., Teodora Owczarek i Maria Dzwiatka po 143 proc. W przedziałni odznaczają się Bronisława Swiżoniak (166,5 proc.), Maria Jędrzejczak (160,9 proc.) oraz Józefa Kucharska i Lucja Krawczyk (po 158,7 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedziałni (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiak 136,3 proc., a Anna Ciesielska 134,7 proc. Janina Jasińska (4 strony) uzyskała 141,3 proc., Genowefa Smulik 134,5 proc., Stefania Kacprzak 132,9 proc., a Władysława Nastarowicz (3 strony) 153,1 proc. W tkalni na 6 krosnach odznaczyły się Irena Drzewiecka (172,2 proc.), Genowefa Misztal (171,8 proc.), Maria Skabiak (171,4 proc.) i Maria Drelichowa (170,7 proc.). Władysława Maj osiągnęła na 4 krosnach 160,5 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni na „szóstkach” odznaczyły się Leokadia Wejman (175 proc.), Antonina Kepska (173 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Tośka osiągnął 124,4 proc., wyprzedzając zespół Sobczyńskiego (121,3 proc.). Zespół Zimonia (127,9 proc.) wyprzedził zespół Marcinkowskiego (111,3 proc.). Zespół Banaszczyka (130,8 proc.) uległ nieznacznie zespołowi Człapińskiego (130,9 proc.). Tkalnia „A” uzyskała 114,3 proc., wyprzedzając tkalnię „B” (104 proc.).

W PZPB Nr 4 w przedziałni (3 strony) wyróżniły się Waleria Pleska (175,9 proc.), Franciszka Marciniak (170,6 proc.) i Janina Holajna (166,6 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni (3 strony) uzyskała Władysława Lass 188 proc., a Eugenia Zajfryd 150 proc. W tkalni na „czwórkach” odznaczyły się Julia Rakowska (188,3 proc.) i Wiktoria Garnys (180 proc.). Tadeusz Nowakowski osiągnął 184,8 proc.

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” odznaczyli się Feliks Marciniec (163,8 proc.) i Konstanty Kazimierski (163,4 proc.). Na „czwórkach” wyróżniły się Maria Rajska (170,4 proc.) i St. Andrzejczak (164,6 proc.). W przedziałni (750 wrzec.) osiągnęła Anna Giza 150,7 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (159,3 proc.). Maria Tomczyk uzyskała 157,5 proc., Jadwiga Treda 153,8 proc., a Sabina Kowalska 151,2 proc. W przedziałni (3 strony) odznaczyły się Anna Jeruzal (150 proc.) i Regina Roslaniec (134 proc.).

W PZPB Nr 14 w tkalni na „szóstkach” uzyskała Zofia Szymańska 153,4 proc. W przedziałni odznaczyły się Leokadia Świeraszcz (169 proc.) oraz Weronika Kuświk i Władysława Czekaj (po 158 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedziałni (872 wrzec.) wyróżniły się Maria Naporá (158 proc.) oraz Józefa Nowak i Ewa Zoniak (po 154,5 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedziałni (4 strony) Maria Golińska i Helena Wojkowska osiągnęły po 170,4 proc., a Janina Kaczmarek i Anna Szudlarek (3 strony) po 162,5 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) uzyskała Maria Majer 158,5 a Bronisława Frączak 148,3 proc. Na 8 krosnach osiągnęła Józefa Skiba 175,6 proc., a Zenobia Sawicka 160,6 proc. Barbara Jacoń (6 krosien) uzyskała 168 proc., a Helena Małacka 158,3 proc. W przedziałni (3 strony) wyróżniły się Maria Skorupska (170 proc.) i Maria Nowak (165 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach osiągnęła Sabina Zych 182,7 proc. Stanisława Matynia (6 krosien) uzyskała 172,8 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Stanisława Bujnowicz (167,9 proc.), Józefa Barańska (163,7 proc.) i Zofia Klimek (161,9 proc.).

Z życia Partii

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ

W dniu 2 lipca 1948 r. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie wszystkich Sekretarzy kół fabrycznych kolejowych i terenowych w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75. Stawiennictwo obowiązkowe.

PLENUM KOM. DZIELN. ŚRÓDMIEJSKA PRAWA.

Plenum Komitetu Dzielnicy Śródmiejskiej Prawa odbędzie się w dniu 1.7. 1948 r. o godz. 15-ej i dla instruktorów bezpłatnych w lokalu własnym obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

DZIS, DNIA 1 LIPCA 1948 R. ODBĘDĄ SIĘ ZEBRANIA KÓŁ PPR W NASTĘPUJĄCYCH ZAKŁADACH PRACY:

DZ. STAROMIEJSKA. Godz. 13.45 — Sejm. kolo Nr 3, godz. 14-ta — Fabryka Waty, PZZPP Nr 8 oddz. I, godz. 15-ta — PZZPP Nr 2, oddz. 4, godz. 15.30 — PZZPPończ. Nr 2 oddz. 6, godz. 16-ta — LWEKD.

DZ. BAŁUTY. Godz. 16-ta — Stolarsnia Dar — Harde, Fabryka Nr 20, LWEKD.

DZ. ŚRÓDMIEJSKA LEWA. Godz. 13.30 — Ośrodek Konfekcyjny Nr 4, kolo 15-te, godz. 15-ta — Centrala odpadków, godz. 15.30 — 15.30 — PZZP Nr 1, kolo 1, 2, 3, godz. 16-ta — Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane, kolo 1, 2, 3, godz. 16.15 — PCH Delegatura.

DZ. WIDZEW. Godz. 15-ta — Kunert, godz. 16-ta Łódzkie Zjednoczenie Budowy Maszyn.

INWALIDZI, WOJENNI PEPEROWCY

W czwartek dnia 1 lipca o godzinie 17-ej w świetlicy Powiatowego Kola Zw. Inw. Woj. R. P. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 73 odbędzie się zebranie inwalidów wojennych peperowców.

Stawiennictwo obowiązkowe.

UWAGA, STUDENCI WYDZ. PRAWNO-EKONOMICZNEGO

W sobotę dnia 3. 7. 48 r. w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej PPR, ul. Piotrkowska 53 odbędzie się o godz. 19-ej zebranie kolo PPR wydziału prawnno-ekonomicznego UŁ. Na porządku dziennym wybory delegata na konferencję partyjną. Obecność obowiązkowa.

OGŁOSZENIE

Rzeźnia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji światła i siły w chłodni przy ul. Wołowej nr 8. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1-3 do dnia 8 lipca 1948 roku do godziny 12-ej w kopertach należycie załakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji światła i siły w Chłodni Miejskiej w Łodzi przy ul. Wołowej nr 8”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13-ej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepego z warunkami przetargu otrzymać można w Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1-3 codziennie, w godzinach od 8 do 13.

Rzeźnia Miejska zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. (dwa procent) oferowanej sumy należy złożyć w kasie Rzeźni przy ul. Inżynierskiej 1-3, a kwit włączyć do oferty.

Łódź, dnia 28 czerwca 1948 roku.

3802k RZEŹNIA MIEJSKA W ŁODZI

WARSZTAT REPARACYJNY MASZYN DO SZYCIA

Wykonuje naprawy maszyn różnych systemów. Specjalnych i zwykłych, oraz dorabianie części zamiennych.

JESIONEK EDWARD

Łódź, ul. 11-go Listopada 5, w podwórzu. 3905k

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę 1000 ton kamienia brukowego.

Oferty pisemne składać należy w załakowanych kopertach do dnia 2 lipca rb w Wydziale Zakupów, przy ul. Tramwajowej nr 6.

Łódź, dnia 28 czerwca 1948 roku.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi

DYZURY APTEK

Delikatnej nocy dyżurni następujące apteki: Rembińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego Rokiczyńska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pasternowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychter (Narutowicza 20).

Mleko na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości, że w miesiącu lipcu rb. wydawane będzie mleko świeże według następującego planu:

W dekadzie pierwszej od dnia 1 lipca do dnia 10 lipca rb. włącznie

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 ltr na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 ltr na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 ltr na odcinek.

W dekadzie drugiej od dnia 11 lipca do dnia 20 lipca rb. włącznie

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 18 do 22 włącznie, po 0,5 ltr na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 35 do 39 włącznie, po 0,5 ltr na odcinek.

W dekadzie trzeciej od dnia 21 lipca do dnia 31 lipca rb. włącznie

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 23 do 26 włącznie po 0,5 ltr na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 40 do 43 włącznie, po 0,5 ltr na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 11 do 14 włącznie po 0,5 ltr na odcinek.

Odcinki niezrealizowane we właściwej dekadzie tracą swą ważność i nie będą przyjmowane przez punkty rozdzielcze w pozosłajnych dekadach.

Wobec tego, że z powodu upałów mleko ulega szybkiemu zepsuciu i nie może być przez trzymany przez czas dłuższy, Wydział Aproprowizacji wzywa wszystkich konsumentów do odbioru mleka w wyżej podanych terminach. Reklamacje nie będą uwzględniane.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 6 do 10 włącznie po 0,5 ltr na odcinek.

W dekadzie trzeciej od dnia 21 lipca do dnia 31 lipca rb. włącznie

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 23 do 26 włącznie po 0,5 ltr na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 40 do 43 włącznie, po 0,5 ltr na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 11 do 14 włącznie po 0,5 ltr na odcinek.

Odcinki niezrealizowane we właściwej dekadzie tracą swą ważność i nie będą przyjmowane przez punkty rozdzielcze w pozosłajnych dekadach.

Wobec tego, że z powodu upałów mleko ulega szybkiemu zepsuciu i nie może być przez trzymany przez czas dłuższy, Wydział Aproprowizacji wzywa wszystkich konsumentów do odbioru mleka w wyżej podanych terminach. Reklamacje nie będą uwzględniane.

Szewcy przystępują do Spółdzielni Mieszkaniowej w Łodzi

Jak donosiliśmy swego czasu w Zarządzie Miejskim w Łodzi odbyła się konferencja przedstawicieli inicjatywy prywatnej w celu założenia spółdzielni budowlanej.

Jak postanowiono na tej konferencji, udział miał wynosić 2.500 zł, wartość mieszkania zaś będzie rozkładana na raty w wysokości, uzależnionej od otrzymanych kredytów.

Ogólny udział rzemiosła w tej spółdzielni przewidziany został na mniej więcej 16 milionów zł.

Izba Rzemieślnicza w wyniku tych obrad wszczęła akcję propagandową wśród rzemieś-

ników i oto mamy już do zanotowania pierwsze jej wyniki, a mianowicie — zajęcie się tą sprawą przez szewców łódzkich.

W dniu 21 czerwca br. Cech Szewców i Cholewkarzy zwołał w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 79 zebranie informacyjne, na które przybyli prawie wszyscy członkowie cechu.

Po zapoznaniu się z celem i warunkami spółdzielni, zebrani jednogłośnie postanowili zostać jej członkami i nacychmiast przystąpić do wykupywania udziałów. Nie należy wątpić, że za przykładem szewców pójdą i inne branże.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu budynku II Domu Starców w Wiśniowej Górze.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 211 do dnia 10 lipca rb. do godziny 12 w kopertach należycie załakowanych z napisem: „Oferta na remont budynku II Domu Starców w Wiśniowej Górze”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys śle-

pego z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy-Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 25.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit włączyć do oferty.

Łódź, dnia 30 czerwca 1948 roku.

3909 ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont szoferki smochodu marki „Mercedes”, systemu Kuka do bezpyłowego wywożenia śmieci.

Blizszych informacyj udzieli Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi — ul. Łagiewnicka 63, tamże w godzinach urzędowych obejrzeć można wyżej wspomniany samochód.

Oferty wraz z kosztorysem w załakowanych kopertach z napisem: „Remont szoferki” należy składać w biurze ZOM-u do dnia 9 lipca rb. do godziny 9.30 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do kasy ZOM-u ul. Łagiewnicka 63, a kwit włączyć do oferty.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 30 czerwca 1948 roku.

3910 Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaofiarowanie pracy

CENTRALA Handlowa Prywatnego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, poszukuje ruty nowanej korespondentki w językach angielskim i francuskim. Zgłoszenia, Piotrkowska 216, tel. 264-72.

CENTRALNE

Warsztaty Odzieżowe Kom. Gł. M. O. w Łodzi, Próchnika (Zawadzka) 43. Zaangażujemy hafciarki wykwalifikowane na roboty bajorkowe. Warunki do omówienia na miejscu. 3858k

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO legitymację tramwajową żółtą, Piątkowska Zofia, 11 Listopada 42. 3904g

ZGUBIONO dowód rejestracyjny

„Hanomag” Nr rejestr. H 25691 wydana przez Urząd Samochodowy na Delegatę „Bata”. 3900g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną

RKU — Buzko, odcinki wymeldowania, zameldowania, Makarewicz Antoni, Gdańska 93. 3899g

Współzawodnictwo o dyscyplinę pracy

Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi na wspólnym zebraniu członków Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej na stacji Brus w dniu 19 czerwca 48 r. uchwalili jednogłośnie przychodzić do pracy punktualnie o wyznaczonej godzinie, nie opuszczać dni, jak równocześnie wezwano w tej dziedzinie do współzawodnictwa pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych na Stacji Helenówek i Chocianowice.

Równocześnie wezwano w tej dziedzinie do współzawodnictwa pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych na Stacji Helenówek i Chocianowice.

ULGI ZA PRZEJAZD DLA STUDENTÓW NA PRAKTYKI WAKACYJNE

Ministerstwo Komunikacji przyznało studentom i uczniom szkół zawodowych, odbywających letnie praktyki wakacyjne, 33 proc. zniżki na przejazd z miejsca zamieszkania do miejsca praktyki i z powrotem.

Zniżka będzie stosowana na podstawie zaświadczenia uczelni, stwierdzającego przejazd na praktykę wakacyjną ze wskazaniem terminu przejazdu. (m.)

NOWE PREZYDIUM

STR. DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI

Wybrany na ostatnim odbytym zjeździe wojewódzkim Str. Demokratycznego w Łodzi Komitet Wojewódzki wyłonił z pośród siebie Prezydium w osobach:

Przewodniczący — prof. dr W. Tomaszewicz, wice przewodniczący — dyr. Ochab Stan. i r. Aletowa Stan. sekretarz — Hauptkowskii Ryszard, skarbnik — Kaczmarek Waclaw, poseł Mertyn.

Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego, zzwarty z kolei po wywołaniu, powziął w zakończeniu szereg doniosłych rezolucji, m. inn. w sprawie budownictwa mieszkaniowego, w sprawie nasilenia walki z alkoholizmem, w sprawie tzw. inicjatywy prywatnej i tp.

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo szkoły i Komitet Rodzicielski dziękują dyrekcji i Radzie Zakładowej Państwowego Zakładu Dzielwarskiego i Galanterijnego Nr 4 w Łodzi ul. Gdańska Nr 47 za bezpłatne udzielenie sali Publicznej Szkole Powszechnej Nr 121 na urządzenie uroczystości z okazji zakończenia roku szkolnego.

SKŁADAJCIE ZEZNANIA

O TYM ZBRODNIARZU

Żydowski Instytut Historyczny, oddział w Łodzi, prosi wszystkie osoby, które mogły złożyć zeznania o działalności w czasie okupacji Slezaka Antona, który od początku 1940 r. do końca 1942 r. pełnił funkcję Hauptwachmeistera w Ghetowach w Łodzi, o zgłoszenie się do lokalu Instytutu, Łódź, Narutowicza 32 m. 7.

Uwaga: w posiadaniu Instytutu jest fotografia Slezaka.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go Hollas Ludwik zaw. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr 129 m. 7 na zasadzie art. 602 KPC ogłasza, że w dniu 3 lipca 1948 r. od godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Wodnej 26 odbędzie się publiczna licytacja maszyn a mianowicie: krosna angielskiego, krosna angielskiego F-my Müller i Seidel, 2 kischmalarek w komplecie i biurka używanego, oszacowanych na łączną sumę zł 110.000.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 16 czerwca 1948 r.

Komornik (L. Hollas)

Sprawa A. Politańskiej p-ko F. Godlewskiemu. 3908k

KARY ZA OPILSTWO

Na jednej z ostatnich sesyj Sądu Starostwieckiego przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim ukarane zostały za opilstwo następujące osoby:

- 1) Pilarski Józef — ul. Pabianicka 12 — zł 10.000 grzywny.
- 2) Eukomski Tadeusz — Solna 10 — 2 tygodnie aresztu
- 3) Siliwowski Jerzy — Wschodnia 66 — 10 dni aresztu.
- 4) Borkowski Stanisław — ul. Stefana 16 — 1 tydzień aresztu.
- 5) Rojek Kajetan — ul. Wojska Polskiego Nr 95 — 1 tydzień aresztu.
- 6) Kasprzak Wiktor — ul. 1 Maja 53 — 1 tydzień aresztu.

Ceny ogłoszeń W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”

rozmiar	tekst	zatek.	okr.
do 70 mm	120	45	30
od 71—120 mm	150	55	40
od 121—200 mm	185	70	85
od 201—300 mm	230	90	110
powyż. 300 mm	310	120	150

Drobne 30 zł. za wyraz.
Poszukiwanie pracy 15 zł.
W niedzielę i święta 30 proc. drożej.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w mieszkaniu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w mieszkaniu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA

w roli głównej i w reżyserii Kazim. Szuberta, w pozostałych rolach: Jadwiga Baronówna, Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz i Igor Śmiełowski.

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o g. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENĄ EICHEL RÓWNA w roli tytułowej. W pozostałych rolach: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera. Kasa czynna od godz. 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09. Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiery rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy ogrodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiadają T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — „Guwernantka”, godz. 18, 20,30; w niedzielę 15,30.

BAJKA — „Mężczyźni w Jej życiu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

BALTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 20; 21; w niedz. 13,30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 18”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.

MUZA — „Życie Emila Zoli”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna śledzimy księżyców” godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.

PRZEDWIOŚNIE — „Bitwa o szynę”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20,30, w niedz. 15,30.

REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

SWIT — „Stalowe Serca”, godz. 18,30 20,30; w niedz. 16,30.

TATRY — (w ogrodzie) — „Młodość Maksyma”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

WOLNOSC — „Zagubione dni”, godz. 15, 17,30, 20; w niedz. 12,30.

ZACHETA — „Rodzina Froment”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek, 1 lipca 1948 r.

12.04 Dziennik, 12.25 (Ł) Sonata As-dur Beethovena, 12.45 (Ł) „Znaczenie owiec w gospodarstwie”, 12.55 (Ł) Chwila muzyki ludowej, 13.00 Koncert muzyki polskiej, 13.45 „Kłau dusz Debussy”, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Muzyka obładowa (płyty), 15.05 (Ł) „Przełęcz wydawnictw polonistycznych”, 15.15 (Ł) Kwadrans muzyki czeskiej (płyty), 15.30 „Śpiewamy piosenki” — audycja muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 „Na swojską nutę”, 17.00 Recital skrzypcowy J. Szigetiego (płyty), 17.45 „Z życia techniki”, 18.05 „Wskazania do leczenia uzdrowiskowego” — pogadanka, 18.10 „Dla każdego coś miłego”, w przerwie: — felieton filmowy, 20.00 Dziennik, 20.20 „Uprawdzenie z Seraju” — opera komiczna W. A. Mozarta, 22.30 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert żywych (cz. I), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka z płyt, 23.20 Program na jutro, 23.30 (Ł) Koncert żywych (cz. II), 0.20 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.



Wrzesiński pierwszy w Krakowie

Pietraszewski musiał znów gonić samotnie czołówkę i przybył dopiero na 15 miejscu. Wójcikowi tylko pech może odebrać indywidualne zwycięstwo

KRAKÓW (obsł. wł.). — VIII etap „Tour de Pologne” na przestrzeni 140 km, wiodący z Bytomia do Krakowa, należał znów do tych, których cechowało wysokie tempo. Etap ten większość zawodników przebyła w czasie krótszym, niż 4 godziny, uzyskując średnią prędkość 36,840 km na godz. Do wysokiego tempa przyczyniły się w pierwszym rzędzie lotne finisze, których na tym etapie było aż 8, dobra szosa i sprzyjające warunki atmosferyczne (chłodny, pogodny dzień).

Po starcie w Bytomiu wszyscy zawodnicy jechali zwarcią grupą aż do Katowic, gdzie na krótko przed pierwszym finiszem wyprzedził kolarzy zawodnik szwedzki Pearson II, wygrywając pierwszy finisz przed Rzeźnickim. Następny finisz w Zabrze wygrał Bukowski przed Wyglenda. Po 29 km trasy Szwed Widewall „przebił” gumę, a 14 km dalej spotkał to samo Wrzesińskiego. Trzeci lotny finisz w Gliwicach przyniósł zwycięstwo Bukowskiemu przed Wyglenda. Bezpośrednio po tym najechali na siebie Pietraszewski, Wrzesiński i Vaverka. W wyniku tego wypadku Pietraszewski zmuszony był czekać na wóz techniczny i póź-

niej całą drogę gonił czołówkę. Czwarty finisz w miejscowości Jezioro wygrał Wójcik o ćwierć koła przed Węgrem Madim. W dalszych finiszach zwyciężyli: w Jaworznie Pietraszewski przed Wójcikiem. W Chrzanowie Rydmar przed Wójcikiem.

W Trzebinii Widewall przed Nowoczekiem, w Krzeszowicach Rydmar przed Olszewskim.

Na metę w Krakowie, która mieściła się na stadionie „Cracovii”, pierwszy wpadł Nowoczek, a tuż za nim 8-miu dalszych kolarzy. Doskonali torowiec Wrzesiński, jadący na trzeciej pozycji wspaniałym zrywem wysunął się na pierwsze miejsce i przybył na metę jako zwycięzca tego etapu, uzyskując czas 3:47:58. Dalsze miejsca zajęli: 2) Nowoczek — 3:47:59, 3) Wójcik — 3:48:00, 4) Rzeźnicki — 3:48:00, 5) Wyglenda 3:48:02, 6) Olszewski — 3:48:00, 7) Kuplicki — 3:48:01, 8) Madi (Węgry) — 3:48:01, 9) Rydmar (Szwecja) — 3:48:02, 10) Napierała — 3:48:02, 11) Widewall (Szwecja), 12) Paprocki, 13) Vaverka (Czechosłowacja) — wszyscy w tym samym czasie co Napierała, 14) Królikowski — 3:48:06, 15) Pietraszewski — 3:49:28.

Etap ukończyli wszyscy zawodnicy, przy czym komisja sędziowska i kierownictwo zawodów udzieliło surowej nagany zawodnikowi Bańskiemu za niebezpieczną jazdę w stosunku do kolegów.



Na przedmieściach Poznania

Klasyfikacja indywidualna po 8-miu etapach: 1) Wójcik 43:49:17, 2) Wrzesiński 44:09:51, 3) Pietraszewski 44:11:54, 4) Rydmark 44:2:36, 5) Madi 44:30:37, 6) Vaverka 44:32:25.

Zespołowo VIII etap wygrała Polska I w czasie 11:23:58 przed Polską III — 11:24:00, Polską II — 11:33:32, Czechosłowacją — 11:37:03 i Szwecją — 11:37:05. W klasyfikacji drużyn narodowych prowadzi nadal Polska I 117:18:12, 2) Polska II 118:46:39, 3) Szwecja 118:54:12, 4) Polska III 119:58:20, 5) Czechosłowacja 121:12:56.

Wójcik ma w klasyfikacji indywidualnej obecnie ok. 20 min. przewagi i wydaje się, że przewaga ta jest dostateczna do utrzymania 1-go miejsca przez ostatnie trzy etapy i do zwycięstwa w całym wyścigu.

Tour de France” rozpoczęły

PARYŻ (obsł. wł.). — Wczoraj rano (30 ub. m.) rozpoczął się wielki międzynarodowy wyścig kolarski „Tour de France”. Start honorowy nastąpił z placu „Du Palais Royal”, skąd 120 kolarzy, biorących udział w wyścigu predefiniowało ulicami miasta na właściwy start na przedmieściu Saint Cloud. Pierwszy etap wyścigu Paryż — Trouville wynosi 237 km.

Z notatnika kolarza

W Brukseli i Londynie

KOPENHAGA (obsł. wł.). — Międzynarodowe wyścigi kolarskie „Grand Prix” Belgii zakończyły się zwycięstwem Belgi Schandorffa. W wyścigach brał udział kolarze francuscy, szwajcarscy i belgijscy.

LONDYN (obsł. wł.). — W ramach przygotowań kolarzy angielskich do Olimpiady rozegrano na przedmieściach Londynu wyścig kolarski na 35 okrążeń o łącznej długości 108,5 mil. Wyścig zgrupował na starcie 33 czołowych kolarzy angielskich — kandydatów na Olimpiadę. Zwycięzył Clementis w czasie 4:42,0 godz.

W Sofii zwycięstwa

SOFIA (obsł. wł.). W dalszym ciągu turnieju w piłce koszykowej w ramach Igrzysk bałkańsko-środkowo-europejskich drużyny polskie spotkały się z reprezentacją Triestu. Obydwa mecze wygrali Polacy: drużyna żeńska w stosunku 36:19 (10:14), a drużyna męska 35:27 (15:12).

Inne spotkania przyniosły następujące wyniki:

Drużyny męskie: Czechosłowacja—Jugosławia 41:38, Węgry—Rumunia 54:31, Bułgaria—Albania 136:27.

Drużyny żeńskie: Czechosłowacja—Jugosławia 34:25, Węgry — Rumunia 55:18, Bułgaria—Albania 98:10.

A to sensacja!

„Dynamo” przegrywa ze „Spartakiem” 0:3

MOSKWA (obsł. wł.). Największą sensację dotychczasowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego była porażka moskiewskiego „Dynamo” ze „Spartakiem”, zajmującym w tabeli drugie miejsce, w stosunku 0:3.

Sport w ZSRR

Z całego Związku Radzieckiego ruszają dzisiaj sztafety do Moskwy

MOSKWA (obsł. wł.). — Pierwsza runda gier o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej ma się już ku końcowi, poszczególne drużyny pozostało jeszcze do rozegrania po dwa mecze. Rozegrany w niedzielę na stadionie „Dynamo” w Moskwie mecz między outsiderami tabeli „Lokomotywa” i „Skrzydłami Sowietów” z Kujbyszewa zakończył się remisowo i nie przyniósł żadnych zmian w tabeli.

W mistrzostwach prowadzi nadal „Dynamo”, mając w 8-miu grach zdobyte 15 pkt. przed „Spartakiem” (Moskwa) — 10 gier, 13 pkt. oraz zeszlornym mistrzem CDKA i „Dynamo” (Tyflis) — po 9 gier, i 12 pkt.

W czasie od 1-go lipca do 1-go sierpnia nastąpi w Tszekendzie, Stalińsku, na Syberii, w Archangielsku, Sewastopolu, Stalingradzie, Jerewanu, Rydze i Mikołajewie start mieszanych sztafet, które zakończą się w Moskwie 14-go sierpnia, w przededniu otwarcia finałowych rozgrywek „Spartakiady”. Ogólna długość sztafety, biegnącej 10-ma trasami wyniesie ok. 30.000 km. Większość drużyn przebedzie swe trasy na motocyklach, rowerach, koniach, kajakach, a nawet samolotach sportowych. Zawodnicy przyniosą do Moskwy medunki z leżących po drodze ośrodków przemysłowych o wykonaniu planu produkcyjnego.

W Poznaniu ułożono jednogłośnie

Do Warszawy, do Warszawy! Po walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Bokserskiego

POZNAŃ (obsł. wł.). — W Poznaniu odbyło się, przy udziale delegatów wszystkich okręgów zrzeszonych w Polskim Związku Bokserskim, doroczne walne zebranie. Nad sprawozdaniem z działalności Zarządu PZB, jak i komisji rewizyjnej nie wszczęło dyskusji, a członkom Zarządu udzieliło jednogłośnie absolutorium. Za dotychczasowe zasługi, położone nad rozwojem sportu pięściarskiego, przesłano Bielowiczowi zebrani nadali przez akklamację godność honorowego prezesa PZB. W uznaniu zasług dla rozwoju sportu pięściarskiego honorową złotą odznakę otrzymali jednogłośnie następujący działacze sportowi: Łukaszewski (Śląsk), Kopera (Warszawa), Adamski, Kaliniak i Kowal-

ski (wszyscy z Poznania). Poza tym nadano odznaki srebrne i brązowe, w myśl obowiązującego regulaminu kilku zawodnikom z poszczególnych okręgów.

W dalszym punkcie porządku obrad zebrani wypowiedzieli się jednogłośnie za przeniesieniem siedziby PZB do Warszawy. W związku z tym powołano w drodze kompromisowej komisję w składzie osób, która ma rozpatrzyć sprawy, związane z przystosowaniem statutu PZB do nowych warunków. W skład Komisji weszli: ze strony Zarządu PZB prezes Bielowicz, wiceprezes dr Szalagan, kpt. sportowy Derda oraz członkowie okręgów: Łukaszewski (Śląsk), Magiera (Poznań), Stepien (Łódź), Wiśniewski (Gdańsk), Łaukedrey (Szczecin) oraz Prędowski (Warszawa).

W okresie przejściowym agendy PZB do nadzwyczajnego walnego zebrania prowadzić będzie dotychczasowy Zarząd.

Organizację mistrzostw Polski seniorów na rok 1949 powierzono okręgowi poznańskiemu. Większość zgłoszonych wniosków, m. in. wnio-

sek okręgu śląskiego o utworzeniu Ligi Bokserskiej przekazano komisji, która po opracowaniu przedstawi ją na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu pod koniec sierpnia, lub na początku września.

Zebrani uchwalili dezyderat referatu zdrowia PZB nie pozwalający zawodnikowi, który przegrał przez k. o. na branie udziału w jakiejkolwiek imprezie w ciągu 4 tygodni. Na najbliższy start mogą w wyjątkowo umotywowanych wypadkach udzielić zezwolenia jedynie lekarz PZB, względnie OZB w porozumieniu z Zarządem, w spornych wypadkach rozstrzyga ostatecznie lekarz PZB wraz z Zarządem PZB.

Na zakończenie zebrania prezes Bielowicz poinformował zebranych, że obóz wyszkoleniowy dla juniorów rozpocznie się z dniem 5 lipca, a nie jak poprzednio podano z dniem 1-go lipca t.b.

Wprowadzile male a'e zwyciestwo

WROCLAW (obsł. wł.). — W Nowej Soli rozegrane zostało towarzyskie spotkanie bokserskie między wicemistrzowską drużyną Łódzi „Tecza” a miejscową „Odrą”. Łodzianie przeważali w silnie osłabionym składzie i wygrali 9:7.

Pilkarze szwedzcy zwyciezaja w USA

NOWY JORK (obsł. wł.). — W Saint Louis szwedzka drużyna piłkarska Djurgarden rozegrała mecz z reprezentacją miasta, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 6:1.

Mistrz i wicemistrz Polski startują dzisiaj na torze helenowskim

W dniu dzisiejszym o godz. 18-tej w Helenowie ŁKS organizuje na torze zawody sprinterskie z udziałem najlepszych zawodników torowych z całej Polski. Zobaczymy więc Kupczaka z Garbarni krakowskiej, mistrza Polski na rok 1948, dalej Beka z ŁKS-u, Musiała z Krakowa, zwycięzca Beka na ostatnich mistrzostwach Polski w Krakowie, Słoninę z Krakowa, Janickiego i Janika z Wrocławia, Kudertę i Włodarczyka z Gwardii warszawskiej, Grynkiewiczę z ZKK stołecznego, Borucę z ŁKS-u oraz Kolskiego i Błaszczyńskiego z Odzieży.

W programie zawodów przewidziane są biegi sprinterskie, wyścig australijski, oraz dla posiadaczy kart wyścigowych.

Jak wynika z listy zgłoszonych kolarzy, najprawdopodobniej dojdzie ponownie do pojedynku Beka z tegorocznym mistrzem Polski Kupczakiem. Będziemy mogli również się przekonać, czy zwycięstwo Musiała nad najlepszym sprinterem łódzkim, jakim krakowianin odniósł w ostatnich mistrzostwach Polski, było tylko dziełem przypadku.